

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 1 marca 1937 r.

Nr. 59

## Co dalej u p. Koca? Niedyspozycja p. Miedzińskiego trwa

Po zorganizowaniu obozu plk. Koca, mówiono, że obecnie musi być wyjaśniony stosunek rządu do nowego ugrupowania. Mówiono też o pewnych przesunięciach w rządzie.

Obecnie aktualna się staje sprawa mianowania podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów. Na stanowisko to wymieniano trzech kandydatów, a m. in. plk. Miedzińskiego.

Nie wiadomo, czy cała ta sprawa nie ulegnie zwłocze. Oto bowiem plk. Bogusław Miedziński, który z powodu niedyspozycji w środę nie mógł przemówić przez radio, ale jeszcze był zdolny do napisania artykułu w „Gazecie Polskiej”, widocznie czuje się gorzej, bo nie zamieścił już trzeciego, zapowiedzianego artykułu na tematy aktualno-polityczne.

Czy wobec tej, posuwającej się niedyspozycji plk. Miedzińskiego, będzie można myśleć o powierzeniu mu podsekretariatu stanu w prezydium rady ministrów — nie wiadomo.

Nie wyjaśniony jest stosunek sejm-

mu do nowego ugrupowania. Oczekiwano na ten temat jakiegoś oświadczenia tego jednak nie było, natomiast na posiedzeniach grup regionalnych posłów i senatorów z Krakowa i Poznania uchwalono zaprosić plk. Adama Koca, by poinformował posłów i senatorów o szczegółach swego programu. Taką samą u-

chwałę powzięła grupa prac parlamentarnych w Senacie.

Na wypadek gdyby wszystkie grupy regionalne zgłosiły swój udział w obozie, ma być zwołane zebranie informacyjne posłów i senatorów.

Tymczasem grupa „naprawczy” szykuje projekt zmiany ordynacji wyborczej, który ma być zgłoszony w Sejmie.

## Nowe rokowania Anglii i Niemiec w sprawie redukcji zbrojeń

LONDYN 28.2. Sensacyjne gozety niedzielne „Sunday Express” oraz „People” nadają przesadne znaczenie piątkowej rozmowie Ribbentropa z Edenem.

„Sunday Express” twierdzi, że między Londynem i Berlinem są w toku poufne pertraktacje na rzecz pokoju. Pismo twierdzi, że w czasie rozmowy piątkowej omawiano następujące zasady ewentualnego porozumienia: 1) powrót Niemiec do Ligi Narodów, 2) porzucenie przez Rzeszę polityki izolacji gospodarczej, 3) Powszechne zredukowanie zbrojeń, 4) porozumienie przeciw atakom napowietrznym, 5) ogólne porozumienie obejmujące wszystkie

państwa, nawet Rosję Sowiecką. „Sunday Express” twierdzi nadal, że Ribbentrop polecił do Berlina, aby zreferował Hitlerowi treść odbytej rozmowy. Gazeta przypisuje brytyjskiej polityce zbrojeń tak znaczny wpływ, że ten rzekomy plan ma być konsekwencją nowego programu zbrojeń angielskich.

Podobnie „People” ocenia wielki plan zbrojeń Wielkiej Brytanii jako mistrzowskie posunięcie dyplomacji angielskiej i przewiduje, iż Hitler zdając sobie sprawę z niemożności dotrzymania Anglii kroku w tym wysiłku zbrojeń, zechce przyjąć propozycje powszechnej ich redukcji.

## Walki nacjonalistów serbskich z komunistami

BIAŁOGÓRD 28.2. W czasie zebrania pod przewodnictwem Dymitra Ljoticza grupy politycznej „Zbor”, której program nacechowany jest ideologią faszystowską, doszło do krwawych zjść, wywołanych przez elementy lewicowe. W zjściach zostało rannych 30 osób, z czego 7 musiano odwieźć do szpitala. Z powodu spóźnionego przybycia oddziałów policyjnych wykroczenia przybrały wyjątkowo duże rozmiary. W czasie starcia zarówno ze strony uczestników zebrania, jak i ze strony napastników padło kilka strzałów rewolwerowych. Budynek,

w którym odbywał się zgromadzenie został zniszczony, zdemolowano również kilka sklepów.

## Papież podczas Wielkiejnocy udzieli ludności błogosławieństwa

CITTA DEL VATICANO, 27.2. W kołach watykańskich przypuszczają, że jeśli w stanie zdrowia Ojca św. nie nastąpi pogorszenie, ukaże on się publicznie w czasie świąt Wielkiejnocy. Papież udzieli ludności błogosławieństwa z balkonu Bazyliki watykańskiej, po Mszy św. w pierwsze święto.

W związku z tym „Dziennik Polski” pisze, że wystosowanie takiego okólnika do nauczycielstwa opłaskiego nie można nazwać inaczej, jak cynizmem, który nie liczy się z godnością narodową polskiego wychowawcy.

## Czesi stosują „litewską” taktykę w stosunku do mniejszości polskiej

MOR. OSTRAWA 28.2. Organ ludności polskiej w Czechosłowacji „Dziennik Polski” donosi, iż czeskie władze szkolne rozesłały do wszystkich szkół polskich okólniki, zwracające uwagę nauczycielstwa, iż na podstawie rozporządzenia min. spr. wewn. mogą żądać „poprawy spo-

szczonego nazwiska”, na nazwisko o brzmieniu czeskim.

W związku z tym „Dziennik Polski” pisze, że wystosowanie takiego okólnika do nauczycielstwa opłaskiego nie można nazwać inaczej, jak cynizmem, który nie liczy się z godnością narodową polskiego wychowawcy.

## Tejemnicze wybuchy bomb w kinach nowojorskich

NOWY JORK 28.2. W sobotę o godz. 23-ej w siedmiu salach kinematograficznych na Broadway, prowadzonych przez jedną dyrekcję, wybuchły równocześnie bomby, napełnione gazami cuchnącymi i łzawiącymi. Wśród tysięcy widzów wybuchła panika, wskutek której

około stu osób odniosło rany. 35 osób musiano przewieźć do szpitala. Bomby posiadały mechanizm zegarowy, co tłómaczy równoczesność wybuchów. Dyrekcja kinematografów oświadcza, iż nie ma żadnego sporu ze związkami robotniczymi.

## Zwolnienie ostatnich uczestników blokady Uniwersytetu Warszawskiego

W piątek, jako ostatnim dniem trzymiesięcznego okresu, przewidzianego dla przeprowadzenia prokuratorskiego dochodzenia, zostali zwolnieni z więzienia ostatni dwaj uczest-

nicy pamiętnej listopadowej blokady Uniwersytetu Warszawskiego — akademik Tadeusz Kozerski i uczeń Łyczakowski.

## BIAŁY TYDZIEŃ



OKAZJA

dla przyjeżdżających  
na uroczystości

„KAZIUKOWE”

Do dnia 4 marca (włącznie)  
przedłużamy sprzedaż

po cenach

Białego

Tygodnia

Magazyn Radowolonych Klientów

## P. A. L. przyjęła rezygnację Rzymowskiego

„Robotnik” donosi: „Wincenty Rzymowski nadesłał nam oświadczenie, że nie będzie brał udziału

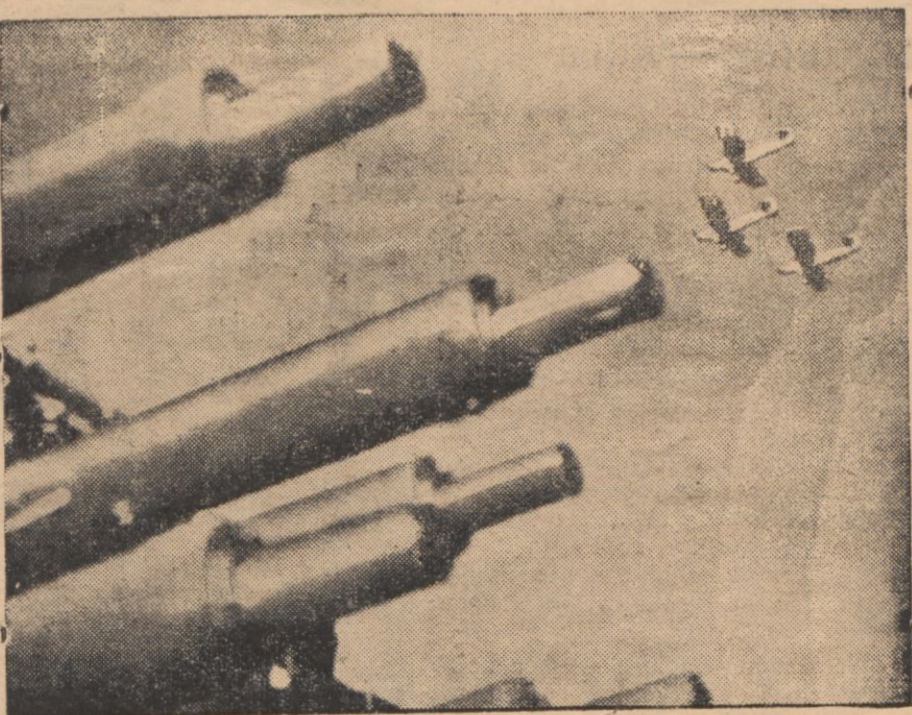
w pracach Polskiej Akademii Literatury”

Co oznacza to niezwykle oświadczenie? A więc p. Rzymowski będzie nadal członkiem PAL-u, tylko nie będzie brał udziału w jego pracach?

WARSZAWA 28.2. Jak się dowiadujemy, Polska Akademia Literatury na posiedzeniu dn. 27 bm. przyjęła rezygnację Wincentego Rzymowskiego z godności członka P. A. L.

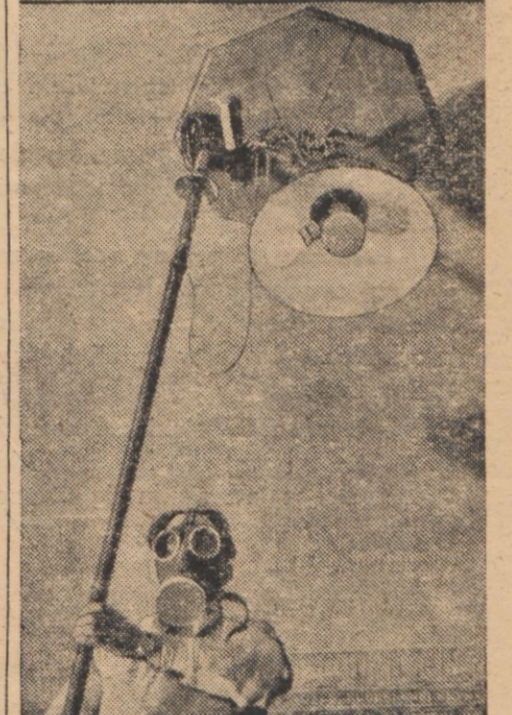
Oficjalny komunikat P. A. L. w tej sprawie zostanie ogłoszony w dniu 1 marca rb.

### MANEWRY FLOTY BRITYJSKIEJ



W tegorocznych manewrach sił zbrojnych W. Brytanii odbyła się próba starcia między wielkimi jednostkami floty morskiej z flotą powietrzną. Na zdjęciu potężne działa skierowane na atakujące okręty samoloty

### GAZI GAZI!



Fragment ćwiczeń obrony przeciwgazowej, które odbyły się ostatnio w Szwajcarii

# Jeszcze Gen. Mola o nowym stroju Hiszpanii

## o deklaracji

### Czerwoni ciągle próbują przerwać pierścień otaczający Madryt

Deklarację ideowo - polityczną pika Koca trzeba ocenić nie tylko ze stanowiska tego, co się w niej mieści, ale i pod kątem widzenia — i to może nawet przedewszystkiem — tego, czego w niej nie ma. Bo to, co w niej jest, jest, o ile chodzi o stronę społeczno - gospodarczą deklaracji, przeważnie przejęte od obozu narodowego, ale w postaci tak ogólnikowej, że życie dopiero włoży taką czy inną treść w te słowa. A jaką treść włoży, tego nikt przewidzieć nie może.

Z wyrazistością natomiast przemawia fakt milczenia deklaracji o całym szeregu najistotniejszych zagadnień polskiego życia zbiorowego. Milczenie to właśnie decyduje o naszym do deklaracji stosunku.

W deklaracji brak zasadniczego postulatu moralności życia publicznego, a postulat ten musi być obecnie więcej i silniej podkreślany, niż kiedykolwiek. Nie potrzebujemy tego nawet uzasadniać. Czuje to i rozumie każdy obywatel patrzący trzeźwo na stosunki dzisiejsze w Polsce, — każdy, choćby najskromniejszy. A może nawet ci najskromniejsi czują to i rozumieją najlepiej.

Braku tego postulatu nie wypełnia zgoda ustęp o Kościele Katolickim i należącej mu „opiece”, ustęp nie zawierający nic ponad to, co się rozumie samo przez się; a brak postulatu moralności życia publicznego ma dla nas znaczenie podstawowe.

Dalej nie ma w deklaracji zasady nacjonalizmu, w znaczeniu nacjonalizmu nowoczesnego dzisiejszego, który buduje państwo narodowe, a nie narodowościowe z równouprawieniem politycznym „wszystkich obywateli” nie wyłączając żydów.

Gdyby — powiedzmy — nasz ruch narodowy miał stanąć na gruncie deklaracji pika Koca, musiałby się wyrzec całej swojej duchowości, najwybitniejszych rysów swego oblicza politycznego, musiałby przekreślić dzieło swojej myśli i pracy politycznej i — po twardej orce lat ostatnich i mozolnym a skutecznym posuwaniu społeczeństwa naprzód w kierunku pełnych celów polityki nacjonalistycznej — pchnąć społeczeństwo znowu własnymi rękoma wstecz. Któż może się tego spodziewać po ruchu narodowym na serio?

W konsekwencji nieuznawania zasady nacjonalizmu deklaracja pika Koca nie zna sprawy żydowskiej jako zagadnienia politycznego i nie zna też postulatu odebrania żydom praw politycznych w Polsce, chociaż żydzi czują się w państwie polskim ciałem obcym i winni przeto być politycznie traktowani jako obcokrajowcy.

I znowu miałyby ruch narodowy zmarnować owoce dla kraju olbrzymiego w tej dziedzinie wysiłku swego uświadomającego społeczeństwo i organizującego je w tym duchu?

O racjonalnych uprawnieniach politycznych własnego polskiego społeczeństwa pika Koc milczy, chociaż nawet w obecnym Sejmie i Senacie rozlegają się coraz częściej głosy, że izby ustawodawcze, mające przecież sprawować kontrolę działalności rządu, zawisły w powietrzu wskutek braku oparcia w opinii i woli społeczeństwa.

Nawet o zagadnieniu samorządu pusto w deklaracji, bo i ta dziedzina wiedzy ku wyładowaniu się czynnej, samodzielnej woli i energii społeczeństwa.

Na wszystko odpowiada się, że chodzi o „wzmoczenie obronności państwa”, które wymaga „konsolidacji politycznej”.

Obrona państwa należy do przewidzianych prawami państwowymi organów państwowych, którym podaje się dobrowolnie i ochoczo każdy uczciwy Polak. Ktoby się od tego obowiązku wobec państwa uchylał, nie byłby godzien imienia Polaka, zasługiwałby na kryminal.

BAYONNE 28.2. Uchodźcy, którzy przybyli tu wczoraj drogą morską z Santander, oświadczyli, że obie walczące strony poniosły na odcinku Owiedo olbrzymie straty. W piątek przybyli do Santander pociągi sanitarne, przepelnione rannymi. Ludność cywilna w Santander cierpi skutkiem braku żywności, natomiast zaopatrzenie oddziałów frontowych nie pozostawia podobno nic do życzenia.

BOMBARDOWANIE MADRYTU. MADRYT 28.2. Rada obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat: ciężka artyleria powstańców bombardowała znowu centralne dzielnice stolicy. Szkody materialne były znaczne.

ODPARTE ATAKI. AVILA 28.2. Korespondent Havasa podaje: po kilku dniach bezczynności wojska rządowe usiłowały w sobotę wczesnym rankiem zaatakować odcinek na wschód od rzeki Jarama, na wprost Morata de Tajuna. Zgodnie ze swą taktyką, wojska rządowe rzuciły do ataku kilka kolumn szturmowych, wspieranych przez czołgi. Po krótkiej walce wojska rządowe zostały odparte. Wobec oskrzydlenia ruchu armii gen. Varela wojska rządowe gwałtownie wycofały się. Jeden czołg

rządowy został spalony, a drugi zdobyty w stanie nieuszkodzonym. Milicja rządowa atakowała również la Maranosa. I tu została odparta ze stratami, przy czym wzięto jeden czołg.

KOMUNIKAT NARODOWCÓW. SALAMANKA 28.2. Komunikat głównej kwatery powstańczej: na froncie 5-ej dywizji armii północnej zajęliśmy Venta del Diablo i wzgórze, panujące nad Portal Rubi. Nieprzyjacieli poniosł tam duże straty. Na froncie Asturii nieprzyjacieli atakowali dwukrotnie pozycje nasze pod San Claudio, wprowadzając do walki 6 batalionów i 5 tanków. Atak został odparty, przy czym nieprzyjacieli pozostawił wielu zabitych i jeden tank.

Na froncie Grenady znaleźliśmy 260 trupów, które pogrzebaliśmy. Na froncie Malagi wykryliśmy duży skład amunicji i materiału wojennego. Dotychczas znaleziono milion naboju pochodzenia sowieckiego.

PRZEGRUPOWANIE CZERWONYCH. AVILA 28.2. Jak podaje korespondent Havasa, dezercerzy z oddziałów rządowych, którzy w okolicach Guadarrama przeszli na stronę

powstańców, opowiadają, iż po daremnym usiłowaniu poznania zamiarów generała Mola i Orgaza co do przyszłej ofensywy w okolicach Madrytu, dowództwo wojsk rządowych ogotowało niektóre odcinki celem wzmocnienia innych. W ten sposób do okręgu Escorial nadeszły poważne posiłki, złożone z dwóch batalionów piechoty pod nazwą „Largo Caballero” i „Aida de la Fuente” oraz oddziały kawalerii.

NOWY USTRÓJ HISZPANII. SALAMANKA 28.2. Dowódca armii północnej gen. Mola wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym dał zarys przyszłego ustroju Hiszpanii. Wśród głównych tez programu położył gen. Mola specjalny nacisk na zupełną niezależność Hiszpanii od jakichkolwiek wpływów zagranicznych. Ustrój państwa zostanie oparty na zasadach totalnych, ze szczególnym uwzględnieniem intensyfikacji produkcji i racjonalizacji przemysłu. Dużo uwagi poświęcać będzie państwo młodzieży. Jednym z naczelnych zadań przyszłego rządu będzie rozbudowa floty i armii. Nowa Hiszpania, oparta na miłości ojczyzny i wspólności wszystkich warstw społecznych, nie będzie miała nic wspólnego z poprzednimi rządami.

## Fermenty w Z. N. P.

### Nauczyciele nie chcą „folksfrontu” w swych szeregach

Warszawskie „Jutro” komunikuje, że Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowił zwołać do Warszawy nadzwyczajny zjazd delegatów w pierwszych dniach kwietnia, w czasie szkolnych ferii wielkanocnych.

Zjazdu tego domagają się przede wszystkim „doty” organizacyjne, oburzone na politykę, prowadzoną przez zarząd, która spowodowała całkowicie zdepopularyzowanie Związku w opinii publicznej. Głośna sprawa z bolszewickim numerem „Płomyka”, założenie pisma codziennego, poświęconego walce z Kościołem, popisy pp. Mendelbaumów - Drzewieckich, Fryszów et consortes, które głośnym echem odbiły się w całej prasie, wywołały wśród członków Z.N.P. ferment.

Doszło wreszcie do tego, że sześciu prezesów okręgów przybyło do Warszawy, i zażądało kategorycznie natychmiastowego ustąpienia skompromitowanych członków zarządu. Wówczas pp. Machowski, Frysz i towarzysze podali się do dymisji. Natomiast pozostał w zarządzie nadal p. Mendelbaum - Drzewiecki i kilku innych, również skompromitowanych członków.

Dymisja ta zresztą, jak się okazało, była tylko zręcznym trickiem taktycznym, bowiem Machowski i towarzysze oświadczyli, że składają swe mandaty do dyspozycji nadzwyczajnego zjazdu delegatów, a do czasu zjazdu nadal spełniają swe funkcje.

Zjazd zaś sam ma być jeszcze jednym trickiem machowszczyzny:

lał, nie byłby godzien imienia Polaka, zasługiwałby na kryminal.

Ale właśnie dlatego, że sprawa obrony państwa tak droga jest każdemu patriocie, jest polska opinia publiczna tak wrażliwa na tym punkcie, by ze sprawy tej, która musi być celem samym w sobie, nie robiono drogi wiodącej do celu ubocznego, do celu politycznego, do ratowania obozu politycznego, który w dotychczasowej swej postaci przegrał. Ta droga idzie się nie do konsolidacji, lecz do spowodowania większego jeszcze rozgoryczenia i rozdzielenia.

Każdemu zresztą wiadomo, że prawdziwej konsolidacji nie robi się przez jednostronne zadekretowanie programu i organizacji i zaproszenie następnie wszystkich innych, jak gdyby gości do gotowego stołu.

Trzeba albo mieć na oku służenie siłami całego narodu sprawie obrony państwa, albo dążyć do zmontowania własnej organizacji ideowo-politycznej na podstawie własnej ideowo - politycznej deklaracji.

oto według pomysłu zarządu nie będzie nowych wyborów delegatów, tylko zwoła się do Warszawy delegatów z poprzedniego zwyczajnego zjazdu, a więc tych samych delegatów, obronionych przez machowszczyznę, którzy wybrali obecny zarząd!

Toteż w kręgach nauczycielskich panuje silne wzburzenie. Nauczycielstwo domaga się nowych wyborów delegatów, bo tylko w tych warunkach zjazd nadzwyczajny będzie miał jakiś sens. Inaczej stanie się zwykłą szopką.

## Polska widziana oczami Niemców

### Nalewki jako typowa ulica Warszawy

„ABC” donosi, że jedna z wielkich firm przemysłowych w Niemczech, mianowicie „Schloemann Aktiengesellschaft Düsseldorf” wydała kalendarz reklamowy, rozesyłany po całym świecie. W kalendarzu tym umieszczono m. in. po dwa obrazki charakterystyczne z każdego kraju. Z Polski jako typowe zamieszczono dwa zdjęcia fotograficzne. Pod jednym, przedstawiającym brodatego żyda jest podpis: „Polak nad brzegiem Wisły”, pod drugim —

„Obrazek ulicy warszawskiej”. Jest to ulica... Nalewki (dom Nr. 15).

Oczywiście w tej „charakterystyce” Polaki i Polaków jest duża przesada. Nad brzegami Wisły spacerują, nawet w Warszawie, prawdziwi Polacy, a Nalewki nie są sercem stolicy. Niemniej jednak trzeba przyznać, że tym, co w Polsce jest dla cudzoziemca najcharakterystyczne są żydzi.

## Pół miliona złotych dla żydów kresowych

### na walkę ze skutkami bojkotu

Światowa żydowska organizacja „Joint” przyznała 480 tys. złotych na pomoc dla żydowskiego handlu i rzemiosła na kresach wschodnich. Gros tych pieniędzy posłuży na podtrzymywanie tych przedsię-

wzięć żydowskich, które zostały zagrożone przez bojkot gospodarczy i przez silną konkurencję ciągle powstających placówek chrześcijańskich. (h)

## Sport.

### Zakończenie marszu Żułów—Wilno

Zgodnie z programem, w niedzielę zawodnicy biorący udział w marszu narciarskim Żułów — Wilno wjechali z półmetku w Niemenczynie do końcowego etapu — Wilna. Trasa tego odcinka była krótsza, a jednak przebycie sprawiało wszystkim zawodnikom wielką trudność, ze względu na nagłą odwilż i ciężki śnieg w terenie. Początkowo tempo marszu było dość silne, a z chwilą ukazania się na niebie słońca, śnieg utrudniał posuwanie się i tempo wyraźnie słabnie. W tym etapie zawodnicy prócz normalnego biegu musieli odbyć strzelanie na strzelnicy w Kojranych, która znajduje się w drugiej połowie tego etapu.

Na mecie na boisku 6 p. p. leg. przybyła mienotwana w kronikach sportowych wielka ilość ludności. Czekanie na przybywające patrole wykorzystano na pokazy narciarskie.

Warunki atmosferyczne spowodowały, że pierwszy patrol przybył z Wilna — 10:04:22 sek. (wszyscy członkowie AZS — Wilno).

Końcowe wyniki marszu narciarskiego Żułów — Wilno po uwzględnieniu konkurencji w strzelaniu przedstawiają się następująco:

Pierwsze miejsce marszu Żułów — Wilno uzyskał Związek Rezerwistów z Wisły, który pokrył całą trasę w czasie 9:30:55 sek.

Bardzo zacięta walka toczyła się o drugie miejsce między Ogniskiem a 3-cim pułkiem strzelców podhalańskich. Po pierwszym etapie lepszy czas miał zespół Ogniska, dlatego też etap drugi decydował o klasyfikacji. Ostatecznie na końcowych kilometrach walkę rozstrzegła na swoją korzyść wilmianie, uzyskując drugie miejsce i pokrywając trasę w czasie 9:50:25.

Na trzecim dopiero miejscu uplasował się 3-ci pułk strz. podhalańskich. 10:04:00.

Czwarte miejsce przypadło w udziale Związkowi Rezerwistów z Wilna — 10:04:22 sek. (wszyscy członkowie AZS — Wilno).

Piąty był A. Z. S. Wilno 10:05:08.

## Odnazka dziennikarska

Min. spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Odnazka wykonana z oksydowanego metalu, ma w środku pióro, jako symbol pracy dziennikarskiej na tle barw narodowych, a w otoku napis: „Związek Dziennikarzy R. P.” Na odwrotnej stronie znajduje się nazwa siedziby danego Syndykatu i numer odznaki.

## Dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej mężem zaufania p. Koca

Dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie inż. Barański, z dniem dzisiejszym udaje się na kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy. W g. krążących pogłosek, inż. Barański ma zostać mężem zaufania pułk. Koca na okręg Wileński. (h)

## Słuszny punkt widzenia

„Gwarancja dobroci — zaufanie tysięcy” o słuszne ujęcie sprawy. Opinia klientów, bezpośrednia i bezstronna, jest najlepszym sprawdzianem dobroci danego towaru czy artykułu. Tezę tę wysunęły Krajowe Zakłady TELEFUNKEN, mając za sobą wieloletnie doświadczenie w produkcji i sprzedaży radioodbiorników tej marki. Zwalcząc ostatnio, w nowym sezonie 1936/37 opinia tysięcy nabywców radioodbiorników Lord, Magnat, Aristokrata i Premier ugruntowała się i tak rozpowszechniła się w całym kraju, że dzisiaj wiadomo każdemu radioamatotorowi, iż klasę najwyższą stanowią odbiorniki TELEFUNKEN.

Istnieje między wielkim bractwem radiosłuchaczy jakaś solidarność i wzajemna życzliwość. Wypróbowałeś jakiś aparat, a w naszym wypadku odbiornik Telefunken, radzą sobie oni wzajemnie zaopatrzenie się w odbiornik tej marki, przyczyniając się w ten sposób do tym większego rozpowszechnienia aparatów Telefunken. Tysiące entuzjastycznych listów, nadchodzących od posiadaczy Telefunken, potwierdzają, że zaufanie i uznanie nabywców Telefunkenów jest przeciwieństwem doskonałości tych odbiorników.

## BIURO — SCHRON PRZECIWGAZOWY



W Londynie powstało pierwsze biuro tow. technicznego, które jest jednocześnie schronem przeciwgazowym



## GWIAZDA BOLSZEWICKA w HISZPANII

Żołnierze sowieccy należący do międzynarodowej brigady, walczącej po stronie czerwonych — rozdają amunicję w okopach pod Madrytem

# TEATR MIEJSKI

## „Anna Christie”

sztuka w 4 aktach Eugeniusza O'Neil'a. Przekł. Sobieniowskiego.  
Reż. Wł. Czengery. Dekor. W. Makojnik

O'Neil w swej morskiej opowieści, w której żywiołowi głębin oceanu przypisuje nadprzyrodzone, szatańskie niemal moce, mające przemożny wpływ na losy ludzi z morzem związanych, wziął na swój artystyczny warsztat, nieraz w literaturze wyzyskany problem: że wielka i dobra miłość przeobraża człowieka do cna, wydobywając na jaw największe skarby, najlepsze wartości jego serca, tłumia odruchy egoizmu, niweczy instynkty pierwotne zazdrości i zemsty a z drugiej strony sponiewieranemu przez życie, cynizmem przeżartemu człowieczemu sercu — przywraca jego czystość i prawość.

Akcja dramatu togra osób: ojca żeglarskiego, córki, upadłej dziewczyny, którą dla obrony przed niesamowitym urorkiem morza oddał na ład „na farmę” do wychowania ludziom, co stali się przyczyną jej zguby, i młodego okrętowego palacza, toczy się na pokładzie i w izdebce małego żaglowca — węglarki. Zawątek dramatu ciekawy: oczekiwaniu starego wilka morskiego na nieznane prawie dziecko, którego powrotu oczekuje z utęsknieniem. Miłość ta zaślepiła starego na tyle, że nie poznał się na uprawianem przez córkę „rzemiośle”, chociaż związany z nim zewnętrzny wygląd nie pozostawił go do tego wątpliwości.

Przybycie na pokład w niesamowitą mgłę nocną, wyczerpanego walką z rozszalałym oceanem rozbitka, staje się iskrą, wzniecającą pożar namiętności, na pokładzie cichego żaglowca, lecz zarazem i źródłem

wszystko oczyszczającej miłości. Namiętności są mocne — bo ludzie są prości, mówią co myślą i czują i staroie się tych trzech indywidualności omal że nie doprowadza do tragicznej katastrofy

Rysunek charakterów, szlachetność i prawość targanych burzą serc odmalowane z wybitną plastyką, silne napięcie dramatyczne w trzecim akcie — opromienia czar głębokiej poezji w kontraście bezmiaru wód unoszących na swych grzbietach wątlą lupinę.

Sztukę miała Wilno sposobność widzieć przed kilku laty na występach gości warszawskich z Gawlikowskim, Broniszówną, Chaveau, czwartego partnera nie pamiętam. Wolę obecną inscenizację pp. Czengery i Makojnika. Mglę, tę niesamowitą szatę morza — „djabełskiego pomiotu” rozwiązał p. Makojnik w sposób piękny i pomysłowy.

Ołówek reżyserski mógł być sobie pozwolić na skróty, z korzyścią dla całości. W przekładzie niedociągnięcia, np. Anna mówi czasem, jak prosta dziewczyna, i ni stąd ni zowąd wyraża się jak intelektualka. Już to aktorzy nasi wogóle, mają specjalną manierę w odtwarzaniu „prostego ludu”. To długie przestankowanie przed: że, gdy, może etc., to przeciąganie ostatniej sylaby...

P. Wiczorkowska w roli Anny dała z siebie co mogła najlepszego: szczerość, żywiołowość, nieklamane uczucie; wybuch dziewczyny w III akcie miał mocne akcenty dramatyczne. Ciekawe byłoby widzieć tę

rolę dublowaną np. przez p. Górską. Stary Krzysztof p. Staszewskiego ujmował swą prostotą i bezpośredniością. W roli Mat Burkiego zgrywał się p. Siezieniewski, P. Jasińska z umiarem odtworzyła postać poczciwej pijaczki Marty.

Pilawa.

### Z za kotar studio

KLASYCZNA KOMEDIA PLAUTA

w programie Polskiego Radia.  
Jedna z najciekawszych komedii pisarza rzymskiego Plauta „Potrójny” została w XVI wieku przetłumaczona i przerobiona przez lwowianina Piotra Cieklińskiego, który nadał jej polski kolor i tło lwowskie. Komedja ta wystawiona w ub. r. na scenie teatru lwowskiego, cieszyła się dużym powodzeniem.

Polskie Radio, chcąc zaznajomić słuchaczy z tym pięknym utworem nadaje — ze Lwowa, dn. 1.III. o godz. 20.55 w formie słuchowiska jeden z fragmentów „Potrójnego”; słuchowisko poprzedzone będzie przemówieniem prof. Stanisława Lempickiego, który fragment ów opracował.

Udział w słuchowisku biorą artyści lwowskich teatrów miejskich: Życzkowska, Strachocki, Stępowski, Sliwiński, Pietraszkiewicz i Butrym. Reżyseruje A. Gwoździński.

### INTERESUJĄCE DZIEŁO NOWE MUZYKI

w programie Polskiego Radia.

Wśród kompozytorów ostatniej doby bardzo poważne miejsce zajmuje kompozytor niemiecki Józef Haas. Urodzony w Bawarii, uczeń Regera, profesor Akademii Muzycznej w Monachium, unika Haas w swej twórczości wszelkiego radykalizmu. W kompozycjach swych oparty naogół na zasadach muzyki późno-romantycznej łączy Haas duży zmysł kolorystyczny z humorem i melodyjnością, opartą częstokroć na pierwiastkach ludowych. Twórca wielu pieśni, dzieł kameralnych, orkiestrowych i kościelnych, skomponował Haas m. in. Suitę Symfoniczną na orkiestrę i głos solowy p. t. „Dzień i noc”. Utwór ten usłyszą radiosłuchacze w transmisji z Krakowa dn. 1.III. o godz. 17.15 w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego Krakowskiego T-wa Muzycznego pod dyr. F. Nieruchy i śpiewaczki Heleny Zbońskiej - Ruszkowskiej.

### EGZOTYCZNE PIĘŚNI KARAIMSKIE

nadaje radio z Wilna.

Wschodnie Kresy Polski, a zwłaszcza wileńskie zamieszkuje „najróżniejsze” od lamy narodowościowe o rozmaitych zwyczajach, swoistych narzeczeniach i specyficznych pieśni ludowej. Polskie Radio zaznaja systematycznie swych słuchaczy z tymi ciekawymi „własnościami” poszczególnych grup ludności zamieszkującej tę dzielnicę. Tym razem t. j. dn. 1.III. o godz. 21.30 będą to pieśni Karaimów w wykonaniu zespołu chóralnego i instrumentalnego, w opracowaniu Sylwestra Czosnowskiego. Informacyjne słowo wstępne wygłosi Wala Szulmowiczowa.

### Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pobulance. Wesola lwowska sala w teatrze Miejskim na Pobulance. Tylko jeden raz, w dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wystąpi w Teatrze Miejskim na Pobulance p. Wilhelm Korabowski, znany z Polskiego Radia w postaci „PANA STRONCIA” filar „Wesołej Lwowskiej Fali”. Pozostałe bilety po cenach zwyczajnych, do nabycia w przedsprzedaży do godz. 4-tej popoł. w kasie teatru „Lutnia”, wieczorem w kasie Teatru Miejskiego na Pobulance.

Od jutra wraca na afisz sztuka „laureata nagrody Nobla, E. O'Neilla „Anna Christie” w premierowej obsadzie zespołu, z pp. Wiczorkowską w roli tytułowej.

W piątek, w dniu obchodu „Kaziukowego” dano będzie po cenach propagandowych, powtórzenie sztuki Wł. Fodora „Tajemnica lekarska”.

Występy Janiny Kulczyckiej. Dzisiaj rozpoczyna gościnnie w Teatrze „Lutnia” Janina Kulczycka, o występy której publiczność wileńska skwapliwie się upominała. Dzisiaj Janina Kulczycka wystąpi w roli księżnej w op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”. We wtorek Janina Kulczycka zagra się w op. „Rose Marie” w roli tytułowej.

Wznowienie „Rose Marie”. „Jutro Janina Kulczycka wystąpi w słynnej amerykańskiej op. „Rose Marie”. Wznowienie tej operetki z udziałem znakomitego gościa wzbudziło ogromne zainteresowanie.

„Księżniczka na grochu” W niedzielę o godz. 12 m. 15 ukaże się po raz pierwszy bajka według Andersena dla dzieci, w interpretacji art. Teatru „Lutnia” oraz studium baletowego L. Muraszowej „Księżniczka na grochu”.

# Kronika wileńska

### Z MIASTA.

Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Wczoraj rozpoczął się dwukrotnie odkładany, organizowany przez Instytut „Caritas” tydzień miłosierdzia chrześcijańskiego, mający na celu zgromadzenie funduszy na walkę z zębactwem i włochością oraz udzielanie wsparcia najbardziej potrzebującym. Akcję „tygodnia” rozpoczęły uroczyste Msze św., odprowadzone z rana we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych archidiecezji. Następnie rozpoczęła się zbiórka. Zorganizowano kilkadziesiąt punktów kwestarskich, obsługiwanych przez organizację społeczno-charytatywną, Akcji Katolickiej i polską młodzież akademicką.

Budowa mauzoleum królewskiego w podziemiach kaplicy św. Kazimierza w bazylice wileńskiej wkrótce zostanie podjęta. Mauzoleum, jak wiadomo, jest zbudowane w stanie surowym. Zadaniem najbliższych prac będzie całkowite wykończenie grobowca. Związane z tym roboty zostaną podjęte jeszcze w pierwszej połowie bież. mies. (m)

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

Piekarze domagają się wstrzymania eksportu zboża. Związki Piekarzy wysłały do ministerialnych władz memoriał, w którym domagają się wstrzymania wywozu zboża, aż do nowych zbiorów.

Piekarze proszą swą motywującą tym, że ceny stale rosną w związku z eksportem zboża, a zapasy zbóż chlebowych są u nas znikome, wobec czego należy liczyć się z tym, że na przednówku zajdzie potrzeba importu zboża. (h)

### ZYCIA STOWARZYSZEN.

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie ogólne Z. P. I. K. odbędzie się w poniedziałek dn. 1 marca punktualnie o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym (Zamkowa 8 i p.).

Redaktor St. Mackiewicz wygłosi referat dyskusyjny z cyklu o „komunizmie pt. „Polityka zagraniczna Rosji Sowieckiej” (działalność Kominternu). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

### Z LIDY

#### ODCZYT O CHOROBYCH ZAKAŻNYCH W LIDZIE.

Koło młodych matek przy Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet w Lidzie organizuje szereg odczytów z dziedziny higieny. Pierwszy odczyt na temat: „Choroby zakaźne” wygłosi dr. Stasiewicz (lekarz powiatowy) w dniu 28 lutego rb. w Sali kina „Era” o godz. 13 m. 15.

#### REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI I ROBOTNIKÓW.

Rekolekcje odbędą się w Lidzie od 15 marca do 19 włącznie. Rekolekcje prowadzić będzie ks. dyr. Aleksander Mścisicki z Wilna. Robotnicy pracujący w fabrykach i innych zakładach wezmą udział w rekolekcjach w kościele Farnym o godz. 17 min. 30. Inteligencja w kościele ks. ks. Pijarów od godz. 19-ej.

#### Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 1 marca 1937 r.

6.30: Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Informacje. Muzyka na dzień dobry. Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Koncert orkiestry wojskowej. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Gdzie kobieta dobrze rządzi tam gospodarz nie pobłądzi, obrazek. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne miasta. 15.30: Odcinek prozy. 15.45: Muzyka. 15.50: Kiermasz Kaziukowy, wygl. Fryderyk Łęski. 16.00: Muzyka. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: Fragment z III Konkursu im. F. Chopina. 17.00: Polska w demokracji świata — odczyt. 17.15: Józef Haas — „Dzień i noc”. 17.50: Stulbia — miotacz harpunów, odcz. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Biegi w Zakopanym, reportaż. 18.20: Przed świtem, pog. Lidii Żyźniwskiej. 18.30: Wędrowki muzyczne. 18.50: Poznajmy przepis finansowo rolny, pog. 19.00: Audycja żołnierska. 19.30: Koncert mał. ork. Pol. Radia. 20.15: Transmisja akademii ku czci St. Niewiadomskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Potrójny” fragment słuchowiskowy. 21.30: Karaimi — mozaika wileńska. 22.00: Koncert muzyki holenderskiej. 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Zmiany w duchowieństwie. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji zaszły ostatnio następujące zmiany: ks. Antoni Bańkowski, prefekt w Swistocz, mianowany został na stanowisko wikarego w Zdzięciole, ks. Aleksander Grabowski, wikary w Zdzięciole, na wikarego do Smorgon, ks. Ignacy Krynski, wikary w Repli, prefektem szkół w Wasiliszkach, ks. Antoni Szubzdą, prefekt w Wasiliszkach na wikarego przy kościele Farnym w Lidzie, ks. Stanisław Walukiewicz, wikary w Gołuszy, na wikarego w Ejszyszkach, ks. Józef Panawa, wikary w Ejszyszkach, na wikarego w Potuszy. Ks. Piotr Zarowski, proboszcz parafii św. Jakuba w Wilnie, na własną prośbę zwolniony został z probostwa i otrzymał urlop zdrowotny. Ks. Piotr Rynkiewicz, prefekt szkół w Wilnie, mianowany został wikariuszem-ekonomem parafii św. Jakuba w Wilnie. Wreszcie ks. Kazimierz Szyndler, wikary przy kościele Farnym w Lidzie, powrócił do swej diecezji łuckiej. (m)

### Nar. Org. Kobiet

Dzisiaj (poniedziałek) o g. 18-ej w lokalu przy ul. Mostowej 1 odbędzie się zebranie ogólne członkiń.

### Stronnictwo Narodowe

STRONNICTWO NARODOWE ZARZECZE — POPLAWY.

Dnia 5-go marca rb. (piątek) o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Popławskiej 2 m. 27 odbędzie się

pierwsze ZEBRANIE KURSU KANDYDACKIEGO z referatem p. t. „Czym jest obóz Narodowy”.

Sekretariat Koła „Zarzecze Popławy” urządzuje we wtorki i piątki od g. 18 do 20 przy ul. Popławskiej 2 m. 27.

W dniu 7 marca (niedziela) o godz. 12.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Popławskiej 2 m. 27 ZEBRANIE OGÓLNE CZŁONKÓW KOŁA S. N. Obecność obowiązkowa.

ZWIERZYNIEC — SOŁTANISZKI. W dniu 7 marca (niedziela) o godzinie 12 w lokalu przy ul. Sołtańskiej 30 odbędzie się ZEBRANIE CZŁONKÓW S. N.

### ŚRÓDMIEŚCIE.

We wtorek dnia 2 marca o godz. 20-ej odbędzie się kolejne ZEBRANIE KURSU KANDYDATÓW w lokalu przy ul. Mostowej 1.

### Młodz. Wszepolska

Związek Akademicki U. S. B. Zarząd M. W. zawiadamia, że Sekretariat jest czynny codziennie od godz. 12 do 13.30 i od 19 do 20.

### OSTATNIA NOWOŚĆ MODY LONDŹSKIEJ



Kapelusz z piórami rajskiego ptaka

## Magister praw i współpracownik „Kurier Wileńskiego” oskarżony o... kradzież

Nieraz przed sądem znajdują się takie sprawy, które nabierają sensacji jedynie ze względu na osobę oskarżonego. Jedną z takich rozprawy był Wil. Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadł magister praw U.S.B., 30-letni Władysław Mikołajczyk, podający się za współpracownika „Kuriera Wileńskiego”, jako oskarżony... o kradzież książki z Biblioteki Uniwersyteckiej. Mikołajczyk był już dwukrotnie karany. Pierwszy raz jako urzędnik kolejowy za przekroczenie władzy, następnie zaś — już za oszustwo, w Grodnie.

Akt oskarżenia zarzucał mu, iż skradł z Biblioteki USB książkę, którą następnie sprzedał wędrownemu

mu handlarzowi, u którego ją znalaziono. Mikołajczyk nie przyznał się do winy, twierdząc, iż zasiał tu pomysł. Wyjaśnił, iż podczas przeprowadzki na inne mieszkanie, on sam lub jego siostra, sprzedała stare książki. Przypadkowo widocznie między nimi znalazł się i zakwestionowany egzemplarz. Przedstawił przytem zaświadczenie, iż będąc studentem, w r. 1928 wypożyczył ją z biblioteki.

W pierwszej instancji Mikołajczyk został skazany na 3 miesiące aresztu, Sąd Okręgowy wszakże, dokąd odwołał się skazany, uniewinnił go z braku dostatecznych dowodów winy. (m)

## Ujawnienie szajki licytantów-oszustów

Władze bezpieczeństwa publicznego, ujawniły szeroko zakrojoną aferę z nieruchomością, należącą do obywateli sowieckich, w Polsce.

Według obowiązujących przepisów przy sprzedaży nieruchomości, należących do obywateli sowieckich, należało osiągniętej sumy zatrzymać skarb Państwa. Od podatku powyższego zwolnione są nieruchomości w drodze licytacji.

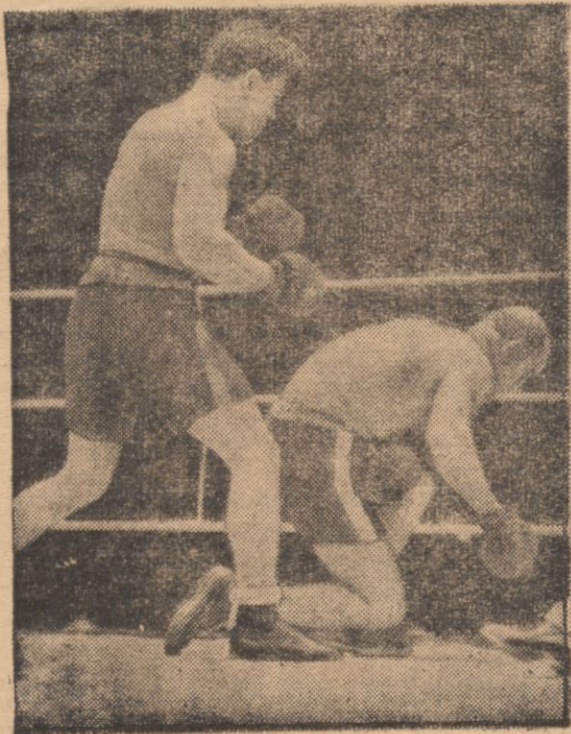
Okołicznosc tę wykorzystwała szajka licytantów-oszustów, która nawiązała kontakt z obywatelami sowieckimi, od których pobierała

weksle i pełnomocnictwa. Wexsli nie wykupywano i słyły one do protestu.

Wówczas licytanci wystawiali nieruchomości na licytację. W czasie licytacji omawiano z nabywcą większą sumę, niż kwota, którą podawano u reagenta.

Nadwyżki pobierali oszuści-licytanci. Ponadto oszuści oszukiwali skarb Państwa na pełnomocnictwach osób nie żyjących itp.

Ze względu na toczące się dochodzenie, nazwisk osób zatrzymanych i wmieszanych w aferę narazie podać nie możemy. (h)



### Pokonany mistrz

Znany mistrz boks w wadze średniej, Marcel Thil, pokonany został w Paryżu przez amerykańkanina Lon Bronillarda

# CASINO KROKOBIEC

Dziś premiera. Najpiękniejsze widowisko filmowe

Największa obsada: **William Powell, Myrna Loy i Luisa Rainer**

Wszystkie możliwości filmu muzycznego wyczerpane. Nadprogram atrakcja i aktualia. Początek seansów: 4.30, 7.30 i 10.30

**HELIOS** Gigantyczny film dla wszystkich. Milionowa realizacja Cecil B. de Mille'a

**Cooper** (Niezwyoczony Bill) Nadpr. Grotteska Kolorowa Walta Disneya i aktualia

**„NOWOŚCI“** Dziś pon. 1 III premiera rewii p.t. **„WESOŁY KAZIUK“** na którą złożył się cały szereg barwnych obrazków (m. in. „Goście z Mejszagół”, dziadka Wincuk w kabarecie, pływamy na tratwie, pięć złotych, „Ciepłe duszo moja” — chór dziadów kalwaryjskich, dwie kumoszki i w. in.). Opracowanie Janusza Ściwarskiego, Chór Jerzego Dala. Atrakcja: imitator gwiazd scen i orkiestr jazzowych. Tylko w b. programie występ St. Janowskiego i Br. Borskiego oraz dotychczasowych ulubieńców: Rostańskiej, Malwana, Szpakowskiego, Orłowskiego i in. Codziennie 2 przedstawienia: 6.30 i 9.15. — Ceny nie podwyższone.

# MATURA

W rol. gł. SIMONE SIMON i HERBERT MARSHALL

Dziś Kolorowy nadprogram

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Poraz pierwszy w Wilnie, najpiękniejszy i najmelodijniejszy film sezonu p. t.

**„Stradivari“** W rol. gł. **GUSTAW TROELHICH i SYBILLE SCHMITZ.** Koncertowa gra artystów, przepiękna muzyka, fascynująca treść filmu na tle wojny światowej.

## JAN FRLICZKA

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 5-TO JANSKA 6 („JAMUSZEK“)

W kwinteta białe damski i męski. Trykotaż, Białki, Swetry, Palowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuski szkolne i gospodarcze. **po cenach wyjątkowo najniższych**

**CZYTAJCIE I ROZPOWSZECH NIJCIE PRASĘ NARODOWĄ**

**OGŁOSZENIA DO DZIENNIKA WILEŃSKIEGO** na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuje **Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego** w Wilnie, GARBARSKA 1 tel. 82 Kosztorysy na żądanie.

**FOLWARK** 60 ha, 6 km. od Wilna z inwentarzem — sprzedam lub zamienię na nieruchomości w Wilnie. Adres w adm. „Dz. Wil.” 586-3

**PRACA ZAOFIAROW.** młoda, dobrze gotująca, potrzebna. Zamkowa 20, m. 3.

**MIESZKANIA I POKOJE** 2 pokoje z łazienką, z kuchnią i z posługą w śródmieściu do wynajęcia na okres 3-6 miesięcy. Wiadomości przy ul. Uniwersyteckiej 9-15, od godz. 4-7 po poł. (4)

**BIURO „UNIERSAL“** Mickiewicza 4 — 4, telefon 22-11, poleca mieszkania i pokoje od najskromniejszych do luksusowych.

**LOKALE** LOKAL parterowy składający się z sali (dużego pokoju) dług. 20-30 m. i 2 pokoi, nadających się pod fabrykę poszukiwany. Przy lokalu konieczna jest piwnica, stajnia i szopa, a także požądane odosobnione podwórce. Oferty składać do adm. „Dz. Wil.” dla „Przemysłowca“

**STUDENT U.S.B.** udziela korepetycji w zakresie 8 kl. gimnazjum. Specjalność: matematyka, fizyka, chemia. Oferty wadm. „Dz. Wil.” dla J.Ch. adres.

**OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM.”**

**NOWE FONOPLASTYCZNE ODBIORNIKI TELEFUNKEN**



DEMONSTRACJE I SPRZEDAŻ NADODGODNYCH WARUNKACH

**M. ŻEJMO**  
Wilno, ul. Mickiewicza 24.

**DZIERŻAWY** W MAJĄTKU położonym w powiatu wileńskim wydzierżawie pacht wraz z kompletnym urządzeniem dla fabrykacji serów litewskich masła oraz lokalem. Mleka rocznie dostarczyć 60.000 l. Wydana kaucja 2.000 zł. Szczegóły w adm. „Dz. Wil.” pod „Sergowarnia”. Zgłaszać się do 3 marca. 595-2

**POMÓŻNY BLIŹNIM** W DOWA z trójgiem dziećmi, w wieku szkolnym, z powodów choroby i nędzy, prosi o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

**W DOWA** chora z 9-0 letnią dziewczynką, bez żadnych środków do życia, prosi o najskromniejszą pomoc. Stolarska 8 lub adm. „Dz. Wil.”.

**GINIE** z głodu i strasznej biedy inżynier z żoną i dwójgim małych dzieci. O ratunek dla niezdolnej rodziny przez dostarczenie żywności, odzieży, opatu i bielizny prosi gorąco: CARITAS, Zamkowa Nr. 8.

**NAUKA** STUDENT U.S.B. udziela korepetycji — specjalności: jezyk łaciński i francuski. Połocka 9, m. 5. (4)

**Instytut Germanistyki** Z-ka Sw. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kura. torjum Szkoln.)

**CHORY,** opuszczony starzec umierający nie ma ani bielizny, ani ołtrycia, nie mówiąc już o odpowiedniej epiece i pożywieniu. Litosiwym sercom poleca go CARITAS, Zamkowa 8.

**MLODZIENCOWI,** pragnącemu wstąpić do klasztoru, brak jest wyprawy i parę złotych na podróż. Zwracam się z gorącą prośbą o pomoc. Zgłoszenia kierować do adm. „Dziennika Wil.” pod „Braciszek”, tamże adres.


**10 DNI REKLAMOWYCH** DNI NISKICH CEN DNI WIELKIEJ RABATU na KONFEKCJI, GALANTERJI, TRYKOTAŻACH, BIELIŹNIE I OBUWIU tylko w **W. NOWICKI** Wilno 30 D. P. H. Wielka 30 Prosimy oglądać nasze wystawy.

**PRZESTĘPSTWEM KOBIET W STOSUNKU DO SAMYCH SIEBIE** jest kultywowanie własnej rzekomej brzydoty. Nie ma kobiet brzydkich, są tylko zaniedbane. Każda twarz posiada cechy swoistego piękna, które trzeba wydobyć i podkreślić, pomnąc, że dbałość o urodę nie jest kokieteryją, a wynikiem z naturalnego u kobiet poczucia smaku i estetyki. Dowodnie przekonuje o tem Pani **„Neo-Kosmetyka“** ul. Jagiellońska 16-6.

**K. GORZUCHOŃSKI** ZAMKOWA 9 Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne, papierońskie, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

**POONIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY NAJSTARSZE I NAJPOCZYTYNIEJSZE PISMO** **«DZIENNIK WILEŃSKI»** DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNI ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE. Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

**KINO „MARS“** Tylko dwa dni w filmie **„BOLEK I LOLEK“**, — Następny program: **Adolf DYMSZA** w filmie **„BOLEK I LOLEK“**, — Następny program: **BENGALSKI TYGRYS** W roli tyt. słynny tygrys „Szatan-Inuozerca“



**Zegary, zegarki, budziki, GWARANT. PIERWSZORZ. FIRM** „Najlepsze kupisz” — tej rady użyć innym — kto kupił **u W. JUREWICZA** Mickiewicza 4 w Wilnie (b. mistrz Firmy P. Bure)

Okazja taniego kupna naczyć od 15 lutego do 1 marca **WYPRZEDAŻ RESZTEK WYSORTOWANEJ PORCELANY I PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ SERWISÓW** Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu, porcelany i naczyć **D.H. „T. ODYNEC“** w l. MALICKA WILNO ul. WIELKA 19 TEL. 4-24 ul. MICKIEWICZA 6. Serwis stołowy fajansowy 32 części zł. 24.50.— Serwis porcelanowy do kawy 15 sztuk za zł. 8.50.— Na Prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

## FRANK BUCK I FERRIN FRASER. „Kły i pazury“

Widziałem wiele mrówczych armii w marszu. Te drobne stworzenia przebijają niekiedy ogromne przestrzenie. Ciągła regularna kolumna szeroka na jakieś osiem cali, długa nawet na milę lub dwie. Trudno obliczyć ilość mrówek w takiej armii, ale nie przesadzaj, jeżeli powiem, że może ich być z pięć milionów. Suną, o ile możności, w prostej linii i, zamiast obchodzić przeszkody, przelażą przez nie. W wyjątkowych wypadkach, przepływają równo przez olbrzymie, zwalone pnie, a nawet przez wysokie ogrodzenia plantacji kaulokowych. Przypatrzywałem się mrówkom, gdy Ali, dotknąwszy mego ramienia, pokazał mi zarośla. — Idzie łuskowiec — szepnął. Na ścieżkę wyszło małe łuskowate zwierzątko i rozejrzało się naokoło. Stałymi tak cicho, że nas nie zauważyło. Ale mrówki dostrzegły odrazu i ruszyły ku nim skwapliwie. Łuskowiec jest najstraszniejszym wrogiem czerwonych mrówek. Słusznie nazywany łuskowcem pożeraczem mrówek, posiada pancierz z łuski, podobnych do rybich, tylko że mocnych i twardych jak z metalu. Może nimi poruszać do woli, podnosić przy pomocy mięśni skórných, tak jak jeźwierz kolce, lub zamykać niby stalowe drzwiczki. W niebezpieczeństwie związa się w kłębek, przy czym łuski silnie się zwierają. Trzeba krzepkiego zwierza, żeby przez ten pancierz przebił się do mięsa. Łuskowiec ma barwę stalowoszarą, doskonale się zlewającą z listowiem dżungli; ciało o liniach opływowych i długi, potężny ogon, raczej połyskający niż ozdobny. Łazi po drzewach jak kot i często żywi się pająkami i owadami, rojącymi się na wielkich paprociach, które rosną na mokradłach, między korzeniami drzew dżungli. Potrafi zawiesić się ogonem na gałęzi głową w dół i

długim, lepkiem językiem zbierać z pnia owady. Ciekaw byłem, jak się mrówko-wiec zabierze do mrówek. Miał gotową strawę, można powiedzieć na talerzu, lecz czy da radę? Pewnie nigdy w życiu nie natknął się na taką ucztę. Miliony mrówek ciągnęły koło niego pochodem. Pozostawało tylko wywalić język. Ale zwierzątko okazało się smakoszem. Może nie chciał jeść mrówek razem z ziemią. Jakkolwiekby nie rzucił się na nie. Przynurawszy się do ruchomej kolumny, chwilę jej się przyglądał, wreszcie jakby nigdy nie legł na niej w poprzek. Mrówki nie zatrzymując się, zaczęły leżeć przez niego, jak przez przeszkodę. Łuskowiec rozchylił chytrze rogowe łuski. Mrówki naturalnie poczuły żywe mięso i jęły kłaskać nieprzyjaciela. Tysiące oblażyły łuskowca. Pod każdą łuską wcisnęły się całe gromadki, chwyciły jego twardej skóry. Trwało to wcale długo, póki łuskowiec nie doszedł do przekonania, że będzie miał dosyć. Zaciśnął więc łuski i wstał spokojnie, rzecz można z uśmiechem zadowolenia na długim pyszczku. Miał obiad gotowy — pod łuskami. Ale jak go zje? Nie zastanawiał się długo. Może już w ten sposób spożył wiele smacznych niedzielnych obiadków. Z boku koło szlaku świeciła w błotnistym zagłębieniu kałuża deszczowej wody. Łuskowiec wlał w nią, położył się i otworzył łuski. Uwzięzione mrówki wypłynęły masami na wierzch. Wtedy wysunął długi lepki język i pożerał je higienicznie bo wyplukane. On był rad, ale mrówki wpadły. Przystąpiliśmy przez maszerującą kolumnę i szli dalej. Plamy światła słonecznego, sącając się przez gęstą azur ciemnych, liści padały na wilgotną ziemię. Paprocie chwiały się zawsze jednym liściem na raz, pnąc i kołysały się w przód i w tył bez widocznego podowu. Usłyszyliśmy może z ćwierć mili, gdy usłyszałem z lewej strony, z góry, odgłos podobny do bicia młotem w cement. Przystanęliśmy, podnosząc oczy. Znalłem ten dźwięk i chciałem zobaczyć dzioborożca. Siedzieliśmy na olbrzymim drzewie jakieś trzydzieści stóp nad ziemią. Samiec, obejmując szponowatymi łapami gałąź, kuł ogromnym, szerokim dziobem w coś przypominającego na oko cement i niemal równie twardego w pniu drzewa. Z wnętrza pnia

także dochodziło stukanie. To samica pomagała rozbijać skorupę stwardniałego mułu od swojej strony. — Mały dzioborożec też w środku — zauważył Ali. Rozumieliśmy, mały był w środku. Dzioborożce wszelkie ptaki, rozmnażają się w szczególnych warunkach. Para lata razem po dżungli, póki nie znajdzie dużego, wypróchniałego drzewa. Dziupła musi być obszerna, ale i tego im mało. Wchodzą do środka i z pomocą dziobów usuwają do czysta spróchniałe szczątki drzewa, wyrzucając je na zewnątrz. Następnie budują gniazdo mocne, ale miękkie ze zwiedłych, wilgotnych liści i mchu. Gdy już jest podług wymagań dzioborożców gotowe, samica zasiada w nim i odtąd życie staje się dla niej lekkie, a dla małżonka bardzo ciężkie. Papa dzioborożec pracuje jak bób, żeby zapewnić rodzinie bezpieczeństwo. A może po prostu nie ufa żonie. Dość, że odbywa niezliczone podróże do najbliższego bagna czy rzeczki, za każdym razem przynosząc w dziobie trochę mokrej gliny i dosłownie zamurowuje samicę w gnieździe. (D c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnym do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w teście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednozłotym; nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

